

Luigi Andrea Berto, *Sudditi di un altro Dio. Cristiani sotto la Mezzaluna, musulmani sotto la Croce*, Salerno Editrice, Roma 2022, ss. 231.

Podróże kształcą – mawiamy często. Ta reguła sprawdza się także wtedy, kiedy wraca się do miejsc i kontekstów, w których wcześniej realizowano intencjonalnie jakiś projekt poznawczo-badawczy, a więc było się wystawionym na działania ewaluacyjno-weryfikacyjne. Włoski świat nauki (mam tu na myśli zasadniczo nauki społeczne), jest – jak dla mnie – osobliwy i inspirujący. Strategia wizytowania miejsc, w których można się o tym przekonać, naprawdę popłaca. Wyposażenie księgarni i punktów, w których gromadzone są zarówno opublikowane przed laty, jak i te najnowsze naukowe przedsięwzięcia, daje zawsze pewność i poczucie satysfakcji, że takich miejsc nie powinno się omijać. Kwestia ta sprawdziła się także ostatnio, kiedy przechadzałem się arteriami rzymskimi i zachodziłem do miejsc, w których półki wypełniają się książkami.

Do moich rąk trafiła publikacja włoskiego naukowca Luigiego A. Berto, którą zatytułował *Sudditi di un altro Dio. Cristiani sotto la Mezzaluna, musulmani sotto la Croce*, co by można przetłumaczyć następująco: Poddani innemu Bogu. Chrześcijaństwo pod półksiężycem, muzułmanie pod krzyżem. Intrygujący to tytuł, który już sam w sobie sugeruje, że chodzi tu o kwestię tego, jak funkcjonuje się i żyje, gdy nie jest się w pełnym komforcie przebywania we własnym, oswojonym i bliskim kontekście normatywnym, kulturowym, a zwłaszcza konfesyjnym. Jak się okazuje, kwestia religii i wiary wyłania się z całą swoją osobliwością i znaczeniem zarówno dla jednostkowego wymiaru codziennych praktyk, jak i dla społecznego, czy lepiej, dla wspólnotowego funkcjonowania. Lektura wspomnianego autora wygenerowała we mnie, jako jej czytelniku, takie właśnie i wiele innych jeszcze refleksji. Niektórymi z nich pragnę się podzielić z Czytelnikami Czasopisma „Zeszyty Naukowe Akademii Nauk Społecznych i Medycznych w Lublinie”.

Dla socjologa, zwłaszcza socjologa religii, problem konfesji czy też doktryny religijnej, która nie jest mu bliska, choćby z racji odmienniej opcji utożsamiania się, czy choćby z racji egzystowania w miejscu, które jest zdominowane przez konkretne wyznanie, badanie jakiegokolwiek odmienności jest całkiem sporym wyzwaniem. Warto wziąć pod uwagę w tym kontekście choćby intuicję włoskiego socjologa religii Enzo Pace, który sporo swojej uwagi badawczej poświęca właśnie islamowi. Kwestia wydaje się naprawdę niełatwa i budząca wątpliwość, choćby dlatego, że badacz podejmuje swoje analizy w kontekście włoskim, który jednak jest przecież zdominowany przez chrześcijaństwo, a zwłaszcza katolicyzm. Okazuje się jednak – co także podkreśliśmy we współautorskim przedsięwzięciu z Roberto Ciprianim – że uwaga badawcza poświęcona islamowi nie musi wchodzić w obszar nad wyraz „egzotyczny”. Enzo Pace przekonuje do całkiem słusznej – jak się wydaje – perspektywy, gdzie islam dla europejskiego socjologa religii, okazuje się obszarem całkiem bliskim, przyjaznym, a metodologicznie i hermeneutycznie podobnym do tych z zakresów penetracji naukowej, które skupiają się na chrześcijaństwie, czy stricte katolicyzmie.

W przedsięwzięciu socjologicznym o charakterze historyczno-systematycznym – skupiając się na osiągnięciach analitycznych Pace – stwierdziliśmy: „[...] najważniejsze jest jednak to, aby socjologia islamu nie stała się inną socjologią religii, ponieważ przypadek islamu jest dość podobny na poziomie naukowym do wielu innych form religijnych, zarówno w ich historycznie zakorzenionych, jak i utrwalonych formach wyrazu, zarówno w swoich najbardziej spontanicznych, jak i przejściowych przejawach. W konsekwencji także w islamie idee religijne mają swoją własną autonomię, ale kiedy żyją w głowach i sercach konkretnych ludzi, którzy wchodzić ze sobą w interakcje w zorganizowanych społeczeństwach z instytucjami i formami organizacji życia zbiorowego, interes własny socjologii religii polega na śledzeniu zasadniczych punktów interakcji między (religijnym) światopoglądem a ruchami społeczeństwa, rozumiejąc ruchy jako procesy społeczne, poprzez które idee utwierdzają się i żyją, wytwarzają mity i zbiorowe energie, stabilne instytucje i skodyfikowane relacje (od relacji dotyczących płci po koncepcję władzy politycznej)” (Cipriani, Prüfer, 2021: s. 392).

W niebywale skomplikowanym i wielowymiarowym kontekście relacji międzyreligijnych pojawia się ostatecznie i zawsze kwestia uniwersalnej koncepcji człowieka jako człowieka, niezależnie od tego, z jaką konfesją on się identyfikuje i jak jest postrzegany. Czy jest chrześcijaninem, czy wyznawcą islamu, czy jeszcze innej religii lub światopoglądu, pozostaje człowiekiem, a wynikające z tego faktu reperkusje każą stawiać pytanie o jego człowieczeństwo oraz wartość tego człowieczeństwa. Wchodzimy tu w wymiar, w pewnym sensie transreligijny, również wtedy, kiedy to konfrontujemy się z wyzwaniami współczesności, z jej wymiarem realnym i idealnym, rzeczywistym i wirtualnym, doświadczalnym jak i urojonym, czy nawet tylko wyimaginowanym. Każda religia mierzy się współcześnie z tymi wszystkimi wyzwaniami, niezależnie od tego, jakie zawiera w sobie zasady i reguły codziennego funkcjonowania.

Ciekawie sprawę zasygnalizuje Papież Franciszek w przemówieniu, które wygłosił do członków Papieskiej Akademii „Pro Vita”: „Dlatego istotna jest poważna refleksja nad samą wartością człowieka. W szczególności trzeba zdecydowanie podkreślić znaczenie pojęcia świadomości osobistej jako doświadczenia relacyjnego, które nie może pomijać ani cielesności, ani kultury. Innymi słowy, w sieci relacji, czy to podmiotowych, czy wspólnotowych, technologia nie może zastąpić kontaktu ludzkiego, to, co wirtualne, nie może zastąpić tego, co realne, ani te sieci społecznościowe – środowiska społecznego” (Franciszek, 2023: s. 11). Myśl Franciszka jest szeroka i wykracza poza problem, który tu analizujemy, jednak, jak się wydaje, dotyka kwestii fundamentalnej, która przedkłada się jako adekwatna do interpretacji także problemów przedstawianych w książce włoskiego badacza Luigiego A. Berto. Przyjrzyjmy się zatem bliżej tej interesującej monografii (choć uczynimy to jedynie syntetycznie i nieco wybiórczo co do kwestii podejmowanych problemów, a tych jest naprawę mnóstwo), gdyż stanowi ona ciekawą próbę przeanalizowania zarówno blasków i cieni położenia ludzi, którzy znaleźli się w sytuacji dominacji określonej religii bez ich własnej woli i nierzadko bez własnego wyboru. A przecież religia, jak wiele innych aspektów codziennego życia, pozostaje kwestią osobistej decyzji, nierzadko opcji fundamentalnej na rzecz kierunku własnego życia i jego kształtowania.

Książka L. A. Berto składa się z sześciu rozdziałów. Poprzedza je wprowadzenie (Introduzione), a całość spina podsumowanie (Conclusioni). W pierwszej części autor mierzy się z problematyką zakazów, praw oraz sprawiedliwości związanych z religią, a zwłaszcza z położeniem, w którym się znalazło, gdy jest się mniejszością i poddanym wobec większości i dominacji innej religii. Zakazy były wprowadzane w praktykę, niekiedy i w niektórych miejscach rygorystycznie przestrzegane. Chrześcijanin, bądź przeciwnie, muzułmanin mógł jedną rzecz wykonywać w życiu społecznym, a z kolei inna była mu zabroniona. Niekiedy takie zakazy wydają się absurdalne, a nawet rozweselające, zwłaszcza co do ich treści i sposobów ich wprowadzania. Autor przeanalizował także kwestie nawróceń, także tych, które były realizowane i wprowadzane siłą. Ktoś „nawraca się” ze względów ekonomicznych oraz aby zachować swoje status quo. Motywem jest również chęć nabycia praw posiadanych przez tych, którzy dominują. Można także poddawać się temu procesowi, by uciec od niewolnictwa. Ale nie omieszka także włoski badacz wspomnieć o nawróceniach wynikających z zafascynowania się odmienną religią, gdzie szczerłość i autentyczność w wejściu na drogę nawrócenia nie podlegają dyskusji. Nawrócenie to także w konsekwencji zmiana stylu życia, kiedy jest się neo-konwertytą. W całym tym bogactwie problematyki pojawia się także zagadnienie apostazji czy też ukrytego nawrócenia. Reakcje na zmianę konfesji mogą być różne, nawet takie, kiedy nie akceptuje się nawrócenia, a w związku z tym podejmowane są bardzo drastyczne formy represji wobec konwertytów. Nie dziwi więc także zjawisko powrotu do wcześniej wyznawanej wiary i identyfikacji religijnej.

Religie, które funkcjonują obok siebie, zwłaszcza w sytuacji, kiedy jedna dominuje nad drugą, regulują także świat pracy i aktywności człowieka. Ponadto wpływają na wyraz i ekspresję religijne. Autor pokazuje również, jak w ciągu historii można znaleźć mnóstwo przykładów, kiedy to chrześcijanie potrafili z muzułmanami razem świętować, nawet jeśli ma się do czynienia z jednym, konkretnym i stricte związanym z określoną religią świętem. Z drugiej strony, sprawa wygląda dość ponuro, a nawet tragicznie, kiedy to przynależność do religii, gdy jest się w sytuacji poddaństwa, generuje postawy złego traktowania, wdrażanie bolesnych i eksterminacyjnych zachowań. Nie brakuje tego typu postaw z obu stron. Zaskakujące są niektóre obserwacje włoskiego badacza, kiedy przywołuje przykłady świadczące o tym, że wbrew temu, co się wydaje logiczne i oczywiste, tak właśnie nie jest. I tak, przykładowo, można odnotować sytuacje, że nie pozwalano na to, by ktoś zanadto zgłębiał doktrynę danej religii, aby poprzez swój brak kompetencji, umiejętności, nie zrozumiał jej błędnie. Jednak nie tylko sam potencjał indywidualny danej jednostki przejawiającej skłonności religijne, ale i zewnętrzna względem niego sytuacja społeczna, uwarunkowania różnego rodzaju mają wpływ na to, jak religia jest proponowana, promowana i głoszona. Lecz one nie determinują całkowicie samego procesu przekazywania religii. Jest jeszcze sfera pewnych osobistych cech, skłonności i percepcji religijnych jednostki, a te pozostają swoistą tajemnicą dla zewnętrznego obserwatora, w tym także propagatora.

Trafnie zauważa Janusz Mariański: „Dla religijnego profesjonalisty czy kościelnego stratega i teologa pastoralisty gruntowne i niezbędne zrozumienie realiów życia społecz-

nego jest jedynie punktem wyjścia” (Mariański, 2024: 425). Kiedy myśli się o ewangelizacji, misjach, głoszeniu doktryny, studiowaniu i zgłębianiu bogactwa treści danej religii, nie oznacza to, że dla wszystkich przywódców religijnych i autorytetów z wiarą związanych sprawa ta była tak jednoznaczna. Wprost przeciwnie, troska o własną religię to także bronienie do niej dostępu i nakładanie hermetycznych na nią blokad. Konkluzja, jaką Berto formułuje, podejmując się historycznej analizy wielu przypadków braku integracji pomiędzy wyznawcami różnych religii, w tym tej związanej z dominatorami i tej dotyczącej poddanych, wydaje się trafna, kiedy twierdzi, że tego typu bolesne i trudne przypadki nie dotyczą jedynie odległych czasów.

Czy możliwe jest pokojowe i spokojne współistnienie, niezależnie od tego, do jakiej konfesji jest się przypisanym i z jaką się ktoś utożsamia? Dlaczego niekiedy sprawa wydaje się nie do zrealizowania, a innym razem przyjmowana jest wprost z dobrodziejstwem inwentarza, nawet jeśli wydaje się ona wybitnie niekomfortowa? Analizy naukowe, zwłaszcza socjologia religii, przychodzą z pomocą w próbach zrozumienia realizacji takich scenariuszy. Religia – już choćby sięgając do jej podstawowego rozumienia – jest czynnikiem łączącym, scalającym, a nie – jak się często w uproszczony sposób konstatuje – czynnikiem dezintegracji i podziałów. Historia uczy, że trudnych doświadczeń nie brakowało (nie brakuje ich także współcześnie) tam, gdzie wchodzi w grę aspekt religii i wynikających z niej wyborów aksjonormatywnych. Jednak historia, i nie tylko ona, wskazują, że dogłębnie i istotowo rozumiana i przeżywana religia może stanowić czynnik nie tylko integrujący społeczności i poszczególne jednostki, ale i budujący mosty i nici porozumienia. Ponadto, może być elementem wzajemnego ubogacenia i komplementarnego obustronnego nasycania, tak w psychologicznym jak i społecznym wymiarze. Monografia Berta jest tego bardzo konkretnym potwierdzeniem.

Religia, stanowiąc przestrzeń duchowego, wewnętrznego i świadomościowego manifestowania tego, czego nie da się wypowiedzieć jedynie racjonalnym, empirycznym i namacalnym wyrazem, kryje w sobie wciąż niezgłębione tak naprawdę pokłady sensu i uwierzytelnienia konkretnych wyborów, zachowań, decyzji i działań. Fascynujące jest to – co włoski badacz bardzo umiejętnie udowodnił – że religia była, jest i najprawdopodobniej będzie ważnym czynnikiem, stanowiącym składową codziennego życia społecznego i regulatorem codziennych praktyk jednostek i grup społecznych. Niezależnie od wieszczonych scenariuszy sekularyzacji, kryzysu, zaniku (o czym od lat z erudycją i dogłębnie przekonuje w swoich analizach wybitny polski socjolog religii Janusz Mariański), religia była i pozostaje istotną determinantą ludzkich biografii i historii społeczeństw. Idea zaćmienia religii, z czym polemizuje z zaangażowaniem, między innymi, włoski socjolog Franco Ferrarotti, nie wydaje się posiadać siły przebicia, a raczej mamy do czynienia wciąż ze zjawiskiem wchodzenia religii i wiary – fundamentalnie i nieodłącznie od innych czynników społecznych – w przestrzeń społeczeństwa, w kulturę, a nierzadko także w politykę czy gospodarkę (wystarczy tu wspomnieć choćby ideę Roberto Ciprianiego dotyczącą tzw. religione diffusa – religii dyfuzyjnej, rozproszonej).

Można pozostawać pod dominacją kogoś, czegoś, a jednak cieszyć się szerokim zakresem wolności i sprawczości. Można także doświadczać wielu ograniczeń, być zde-

terminowanym, a nawet przygniecionym czynnikami dominacji i przymusu. Sprawa jednak nie trwa wiecznie. Prędzej czy później zmienia się, choćby pod wpływem zrozumienia, iż wolność religijna i pluralizm religijny stanowią wartości nie do przecenienia. I ta idea wyłania się z analiz włoskiego badacza Berto. Kwestia ta jest także lekcją, nauczycielką, które w pewnym sensie pozwalają dojrzewać, korygując dotychczasowe przekonania i przyzwyczajenia. Proces linearno-cyklicznego dojrzewania rzeczywistości społecznej trwa i nie wydaje się, aby mógł być przez kogokolwiek zawieszony, nawet jeśli bywa czasem ignorowany (Prüfer, 2020). Procesy społeczne, ich nieprzewidywalność, zaskakujące trajektorie, także te wydarzające się w przestrzeni religii, doprowadzają nie rzadko do konieczności przyjęcia zupełnie odmiennej optyki hermeneutycznej i egzystencjalnej.

Jesteśmy ludźmi i nasze człowieczeństwo nie powinno być oceniane ze względu i przez pryzmat identyfikacji religijnej. Natomiast poziom zaangażowania oraz szczerość i determinacja w praktykowaniu określonej konfesji mogą nie tylko intrygować poznawczo, ale i „zarażać misyjnie”. Nie szerzenie prozelityzmu, lecz świadectwo i autentyczność – to jedne z najważniejszych postulatów kreślonych przez głowę Kościoła katolickiego Papieża Franciszka. Trudno się z nimi nie zgodzić. Wskazany będzie także nie omijanie bez uwagi i zaangażowania dzieła, które wyszło spod pióra włoskiego badacza Berto. A opracowanie włoskiego badacza intryguje nie tylko wielością egzemplifikacji, lecz i trafnością ich interpretacji. Jedyną jej „słabością” jest to, że jest dostępna jedynie w języku włoskim, co znacząco zawęża grono potencjalnych Czytelników. Jednak warto poświęcić jej uwagę, gdyż zarówno jej koncept, jak i poszczególne fragmenty przeprowadzonych analiz są naprawdę cenne poznawczo i interpretacyjnie. Gdyby mogła się ukazać w wersji polskojęzycznej, wniosłaby z pewnością sporo cennych intuicji dla polskich badaczy zjawisk społecznych, nie tylko tych stricte związanych z religią.

Paweł Prüfer

BIBLIOGRAFIA

1. Cipriani R., Prüfer P. (2021), *Socjologia religii. Ujęcie systematyczno-historyczne*, Wydawnictwo Edukacyjne AKAPIT, Toruń 202.
2. Franciszek (2023), W relacjach technologia nie może zastąpić kontaktu ludzkiego. 20 II – Przemówienie do członków Papieskiej Akademii „Pro Vita”, „L'Osservatore Romano”, nr 4, s. 10-12.
3. Mariański J. (2024), *Rodzina. Co się z nią dzieje? Opinie i poglądy polskiej młodzieży. Studium socjologiczne*, Akademia Nauk Społecznych i Medycznych, Lublin.
4. Prüfer P. (2020), *Metamorfoza społeczeństwa. Zarys teorii maturacjonizmu linearno-cyklicznego*, Oficyna Naukowa ASPRA w koedycji z Oficyną Naukową von Velke, Warszawa.